

Ministerstwo Środowiska o gacie łupkowym

7 maja 2011

Szanowni Państwo,

Poniżej przedstawiam stanowisko Ministerstwa Środowiska w związku z Państwa listem otwartym dotyczącym projektu ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Przedstawione w liście otwartym tezy po raz kolejny zawierają bezpodstawne zarzuty oparte na błędnej interpretacji obowiązujących i projektowanych przepisów Prawa geologicznego i górniczego, stanowiąc próbę wzniesienia niepokojów społecznych. Przedstawiane dotychczas przez Ministra Środowiska wyjaśnienia, zarówno z mównicy sejmowej, jak również w wielu odpowiedziach na zapytania poselskie, wywiadach i wypowiedziach publicznych pozostają niezauważane przez autorów listu. List ten, bez rzetelnego odniesienia się do zawartych w nim zarzutów mógłby wprowadzić adresatów w błąd. Przedstawione niżej wyjaśnienie stanowi zaprzeczenie tez zawartych w liście.

Projekt Prawa geologicznego i górniczego był szeroko i wielopłaszczyznowo konsultowany ze społeczeństwem, związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców oraz organizacjami pozarządowymi. Został również uzgodniony z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Nowe prawo reguluje zarządzanie i strategiczne wykorzystanie polskich zasobów naturalnych, gwarantując interesy Skarbu Państwa i jednocześnie zapewniając zgodność rozwiązań z przepisami Unii Europejskiej. Dopuszczalność podejmowania działalności gospodarczej (także koncesjonowanej) przez wszystkie podmioty prawa, w tym z udziałem kapitału zagranicznego, regulują obowiązujące od wielu lat konstytucyjne zasady swobody działalności gospodarczej oraz

członkostwa Polski w UE. Dyrektywa węglowodorowa nakazuje równe traktowanie wszystkich podmiotów, bez preferencji dla polskich firm, a członkostwo Polski w UE zobowiązuje nas do przestrzegania tych regulacji. Żądanie zatem unieważnienia wydanych koncesji na eksploatację złóż energetycznych, w tym ropy i gazu łupkowego podmiotom o kapitale zagranicznym świadczy o nieznajomości obowiązujących przepisów prawa, w tym Konstytucji RP. Dodatkowo wypada podkreślić, że dotychczas udzielone koncesje na gaz łupkowy nie uprawniają przedsiębiorcy do wydobywania kopaliny ze złoża, a jedynie do prac badawczych zmierzających do ewentualnego udokumentowania złoża.

W projekcie ustawy zostały wyważone interesy obywateli, interes Państwa i interesy przedsiębiorców. W zakresie złóż objętych własnością górnictw, których poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie od kilkunastu lat było celem publicznym w rozumieniu ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, projekt utrzymuje dotychczasowe rozwiązania dotyczące dostępu do tych złóż, z niewielkimi modyfikacjami. Modyfikacja polega na tym, że w przypadku realizowania celu publicznego, zamiast dotychczasowego wywłaszczenia na rzecz Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, projekt umożliwia staroście dokonanie ograniczenia korzystania z nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, posiadającego koncesję na czas nie dłuższy niż termin jej obowiązywania. Odszkodowanie z tego tytułu wypłaca przedsiębiorca .

Właściciel może także żądać wykupu nieruchomości, jeśli ograniczenie niezbędne w celu wydobywania kopalin objętych własnością górnictw jest ustanawiane na czas dłuższy niż rok, lub uniemożliwia właścicielowi dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy. W sprawach spornych rozstrzygają sądy powszechne.

Przewidziane rozwiązania absolutnie nie kolidują z konstytucyjnymi gwarancjami prawa własności, zapewniają właścicielowi nieruchomości odszkodowanie ustalane według

kryteriów rynkowych, a zwłaszcza pozwalają na rozstrzygnięcie kolizji pomiędzy potrzebami publicznymi w zakresie wydobywania niektórych kopalin i interesem jednostki.

Nieuzasadniony jest również zarzut, iż projektowana ustawa odbiera gminom prawo do wiedzy o zasobach, możliwości wyboru i sposobu ich zagospodarowania. Projekt ustawy zapewnia bowiem gminom oraz ich organom znaczący wpływ na podejmowanie regulowanej nią działalności. Bez ich pozytywnego uzgodnienia udzielenie koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża nie jest i nie będzie możliwe. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z art. 7 projektu podejmowanie i wykonywanie działalności określonej ustawą jest dozwolone tylko wówczas, jeżeli nie naruszy ona przeznaczenia nieruchomości określonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz w odrębnych przepisach. W przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podejmowanie i wykonywanie działalności określonej ustawą jest dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli nie naruszy ona sposobu wykorzystywania nieruchomości ustalonego w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w odrębnych przepisach.

Zarzut, że koncesja jest aktem ponad Konstytucją RP i innymi prawami jest nieuzasadniony. Rozwiązania zawarte w art. 42 projektowanej ustawy rozstrzygają kwestię, iż rozpoczęcie działalności określonej koncesją uważa się za zaistnienie nieodwracalnych skutków prawnych, co wiąże się z regulacją zawartą w art. 156 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego. Ten ostatni przepis przewiduje, że nie stwierdza się nieważności decyzji administracyjnej (w tym koncesji) m.in. w przypadku zaistnienia nieodwracalnych skutków prawnych. W dotychczasowym orzecznictwie zakres pojęcia „nieodwracalne skutki prawne” rozumiany jest niejednolicie. Projektowane rozwiązania zmierzają do ochrony zarówno interesów przedsiębiorcy, jak i tych obywateli, którzy doznali szkody na skutek wadliwej decyzji, jednocześnie przewidując dla nich

roszczenie odszkodowawcze. Dodatkowym uzasadnieniem takiego rozwiązania jest kapitałochłonność inwestycji w zakresie geologii i górnictwa. Projektowane rozwiązanie nie jest zresztą nowością, stanowi ono powtórzenie rozwiązań zawartych w wielu ustawach szczegółowych, umożliwiających realizację istotnych dla Państwa przedsięwzięć.

Wyłączenie możliwości udziału organizacji społecznych na etapie samego postępowania koncesyjnego ma na celu uniknięcie dublowania się elementów procedury 00Ś i procedury koncesyjnej. Skoro udział społeczeństwa w wystarczającym stopniu jest zapewniany na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej to nie ma potrzeby powtarzania go na etapie postępowania koncesyjnego, zwłaszcza że uprawnienia organizacji ekologicznych w zakresie procedury prowadzonej z udziałem społeczeństwa są znacznie szersze niż te, które przysługują organizacjom społecznym w rozumieniu art. 31 k.p.a.. Projektowane rozwiązanie zmierza zatem do usprawnienia, przyspieszenia i odbiurokratyzowania postępowania koncesyjnego. Dotyczy ono wyłącznie sytuacji, w której koncesja poprzedzana jest decyzją w sprawie środowiskowych uwarunkowań przedsięwzięcia. Warto podkreślić, że znakomita większość koncesji jest taką decyzją poprzedzana. Postępowanie zmierzające do podjęcia decyzji środowiskowej prowadzone jest z udziałem społeczeństwa, a na prawach strony mogą w nim uczestniczyć organizacje ekologiczne. Podjęta w ten sposób decyzja środowiskowa staje się elementem wniosku koncesyjnego i jest wiążąca dla przyszłej koncesji. Absurdem byłoby w takiej sytuacji rozwiązanie nakazujące powtarzanie tych elementów postępowania, które dopuszczają udział organizacji społecznych.

Zarzut o zablokowaniu praw samorządom w dostępie do informacji geologicznej jest bezpodstawny. Z art. 99 ust. 1 wyraźnie wynika, że dostęp do informacji jest nieodpłatny. Wyjątkiem jest jedynie pozyskanie przez przedsiębiorców informacji w celu prowadzenia działalności regulowanej ustawą Prawo

geologiczne i górnicze. Katalog wyjątków nie dotyczy zatem gmin, które zarówno w obecnym, jak i projektowanym stanie prawnym mogą nieodpłatnie otrzymać od Skarbu Państwa informację geologiczną dotyczącą ich terytorium i niezbędną do wykonywania zadań własnych.

Nieprawdą jest, że projektowane przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze zmierzają do sprzedaży złóż kopalin Polski. Projekt nie uszczupla własności Skarbu Państwa w zakresie przysługującym mu do złóż kopalin, ani nie przekazuje tej własności na rzecz przedsiębiorców, nawet w procesie prywatyzacji. Nadal właścicielem złóż kopalin strategicznych, istotnych dla rozwoju gospodarczego kraju (np. węglowodorów, węgla, rud metali) będzie Skarb Państwa, a właścicielem pozostałych m.in. kopalin skalnych np. wapieni, dolomitów, granitów, bazaltów, piasków i żwirów – właściciel nieruchomości gruntowej. W porównaniu z obowiązującym stanem prawnym projekt nawet rozszerza prawo Skarbu Państwa do niektórych złóż kopalin.

Projekt nie reguluje zagadnień związanych z podziemnym składowaniem dwutlenku węgla. Zarzut ten jest całkowicie nieprawdziwy. Przepisy dotyczące podziemnego składowania CO₂ są dopiero tworzone i będą przedmiotem odrębnego procesu legislacyjnego.

Zagadnienia dotyczące bezzbiornikowego magazynowania substancji i składowania odpadów w górotworze uregulowano podobnie jak w obowiązującej ustawie. Skoro od 1994 r. doświadczenia administracji geologicznej w tym zakresie wskazują na właściwe uregulowanie, niezrozumiałe jest straszenie „apokalipsą”. Projekt nie reguluje zagadnień związanych z elektrowniami jądrowymi. Możliwość podziemnego składowania odpadów niebezpiecznych oraz promieniotwórczych istnieje od około 20 lat. Dotychczas nie powstało w Polsce żadne tego typu podziemne składowisko.

Całkowicie nieprawdziwym jest stwierdzenie, że wykonanie

hydraulicznego szczelinowania skutkuje niewyobrażalnymi zniszczeniami dla środowiska. Autor maila odsyła czytelników do amerykańskiego filmu pt. „Gasland”, który odnosi się do procesu eksploatacji gazu łupkowego w USA. Wielu specjalistów uznało ten film za kontrowersyjny, nieobiektywny i pokazujący zagadnienie procesu poszukiwania i eksploatacji shale gas w USA tylko ze strony przeciwników tej technologii. Obraz jest stworzony przez artystę bez wsparcia eksperckiego i tworzy ideologicznie zaangażowany, emocjonalny przekaz, bazujący na schematach teorii spiskowych. Jest w nim szereg elementów nie tyle nierzetelnych co wręcz zmanipulowanych.

Z poważaniem:

Radosław Adamski
Specjalista
Biuro Ministra
Ministerstwo Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa